



Aktualizacja: 2 września 2020 r. Całusek zamieszkał w Podkowie Leśnej. Bardzo dziękujemy za adopcję seniora!

Starość nie jest straszna, gdy masz kogoś obok siebie. Kogoś, kto pomoże Ci wstać, gdy upadniesz, otuli kocykiem, gdy będzie Ci zimno, pokieruje głosem i troskliwą dłonią, gdy przestaniesz widzieć. Tak się powinno starzeć. Los jednak przygotował dla Całusa inną starość - w schroniskowym boksie, z budą, z której nie umie korzystać. Tu siwiejący pyszczek nie rozczula odwiedzających, gdy upadniesz, może tego nikt nie zauważyć, bo Twoje cztery łapki są jednymi z bardzo wielu do utrzymania. Przed schroniskiem los też nie był dla Całusa łaskawy. Sporo złego musiało spotkać tego psiaka. Został znaleziony w rowie z wodą, z którego nie miał siły wyjść. Trafił do nas w złym stanie – i nie stało się to w dzień czy tydzień, musiał być naprawdę długo zaniedbywany. Przedstawił się nam jako obraz nędzy i rozpaczy – brudne, pozlepiane futro, zaropiałe oczy, bardzo słabe tylne łapy i mnóstwo opitych krwią kleszczy wbitych w jego ciało. Pozbyliśmy się kleszczy, podleczyliśmy oczy, Całus został też wykąpany i stylowo ostrzyżony.

Całus jest przeuroczym, przyjaznym, pogodnym i poczciwym starszym psim panem! Uwielbia kontakt z człowiekiem, bardzo chętnie zabiega o głaskanie. Spaceruje sprawiają mu ogromną radość, dzielnie chce dreptać po przyschroniskowym lesie. Niestety możliwości Całuska nie są już tak duże jak jego chęci, ale on zdaje się tego nie zauważać. Na smyczy spaceruje całkiem nieźle, ale jest to spacer spokojny, powolny, można by rzec geriatryczny. Jego tylne łapy są dość słabe, więc energiczne przechadzki nie wchodzi już w grę. Po spacerze lubi sobie odpocząć i zdrzemnąć się na miękkim posłanku. Miętko i ciepło pod zadkiem to coś, co zdecydowanie lubi i czego potrzebuje. Do samochodu sam nie wsiada, pozwala natomiast wziąć się na ręce. Bez problemu wchodzi do pomieszczeń, ale z trudnością porusza się po śliskich kafelkach.

Całusek jest psem spokojnym, bardzo dzielnie znosił wszelkie zabiegi weterynaryjne. Był pozytywnie nastawiony do innych psów napotkanych w poczekalni u weterynarza, wesoło merdał do nich ogonem. Czas, aby los wreszcie podarował Całusowi coś dobrego. Kochającego i troskliwego człowieka, który o niego zadba, dla którego ten psi senior będzie przyjacielem i członkiem rodziny. Czy zdąży tego zaznać? Czy odejdzie niczyj, bezdomny i samotny? On nie ma już czasu na czekanie, dla staruszków w schronisku czas biegnie znacznie szybciej, nie jest łaskawy dla ich zdrowia, nie ma litości. Całus pilnie musi znaleźć dom, zanim zrobi się zimno. Nie umie korzystać z budy. Niedowidzi i niedosłyszy, nie odnajduje się w schroniskowym boksie. Dla Całusa, ze względu na jego słabe łapki, szukamy domu z ogrodem.

Adopcję prowadzą: Agata B., tel. 797 653 555 mail: [blasiak.agata@gmail.com](mailto:blasiak.agata@gmail.com) oraz Ania, tel. 796 506 008 mail: [anna.kwiatkowska1@o2.pl](mailto:anna.kwiatkowska1@o2.pl)